N^er 229. ROK 1837. SOBOTA 7 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Wincentego.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Woisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 7."458	— 8°, 1	3." 58	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy Deszcz
6 2	7, 368	+ 11, 4	4. 08	Zachodni słaby	„	Deszcz
10	7. 268	+ 7. 8	3 88	„ „	Pogodam z Chmurai	Mgła

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

Prawnie zajęte ruchomości, jakoto: komody, zwierciadła, zegary stołowe, lichtarze, łóżka, filiżanki i inne sprzęty domowe, w dniu 10 października r. b., to jest we wtorek o godzinie 3 z południa w domu pod L. 56 na Kazimierzu w Żydowskiem mieście przy ulicy Szerokiéj sprzedanemi zostaną, przez publiczną licytacyą; chęć przeto licytowania mający, zechcą się zejść na czas i miejsce oznaczone.

Kraków dnia 6 października 1837 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

OBWIESZCZENIE.

Z mocy rezolucyi wysokiego Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i jego Okręgu w dniu 26 września 1837 r. do N. 5078 wydanéj, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą, w Sukiennicach w dniu 10 października, to jest we wtorek r. b. 1837 o godzinie 9 z rana, suknie, bielizna męzka oraz kufer skórą obity; chęć licytowania mający, zechcą się zejść na czas i miejsce oznaczone.

Kraków dnia 5 października 1837 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZÉJ.

— *Paryż 28 Września.* —

Od granic hiszpańskich nieogłoszono dziś jeszcze żadnéj depeszy telegraficznéj;—brakujące atoli poczty madryckie po dzień 20 b. m. nadciągnęły. Dzienniki madryckie nic ważnego niezawierają, prócz rapportu Espartera, że ścigając nieprzyjaciela aż do Aranzueque, kawaleryą swoją, wprawił w nieład piechotę Don Carlosa, i ze wszystkich powyganiał ją stanowisk. Rapport ten datowany jest dnia 19; w końcu donosi Espartero w bardzo ogólnych wyrazach, że nieprzyjaciel zostawił na placu bitwy (?) konie, wozy i inne effekta, których ilości nie wyraża, ani żadnego innego rezultatu.—

(Inne doniesienia z dzisiejszéj poczty są bez żadnego interessu).

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Z Aten* 28 *Sierpnia.* —

Pułkownik Grivas został z rozkazu królewskiego aresztowany i do Neauplion odwieziony, oficer który ten rozkaz wypełniał, odbierając szpadę, zostawił mu godzinę czasu do uregulowania interessów domowych. Grivasowi już oddawna wytoczono sprawę o przeciążenia i okrucieństwa jakich dopuszczał się na wieśniakach w Rumelii, podobnież z powodu przeniewierzeń i nadużyć, oco go właśni jego ludzie oskarżyli. W Nauplion zapadnie na niego wyrok sądu wojennego.

Bezpieczeństwo, które dotąd tylko na stałym lądzie Grecyi niebyło dla podróżujących pewne, jest teraz naruszane i na morzu. Okręty korsarskie posuwają swą śmiałość tak dalece, że od niejakiego czasu opowiadają mnóstwo popełnionych przez nie rozbojów, a nie dawno zatopili kutra greckiego który z Hydry płynął. Słychać, że władze greckie w połączeniu z tureckiemi, postanowiły zapobiedz temu złemu, przez wysłanie w miejsca zagrożone stósownéj liczby mniejszych okrętów wojennych.

Dziennikarstwo nasze porusza się jeszcze w dawnéj swerze swojéj, z wyjątkiem dziennika *Sotir*, który od pewnego czasu występuje stanowczo w obronie zasad monarchicznych, zachęcając stronnictwa, ażeby się rozwiązały, albo raczéj żeby wszystkie około tronu gromadziły się. Jest rzeczą pewną, że tym sposobem dał wspomniony dziennik nietylko dobrą radę ale i dobry przykład, ponieważ podobne zjednoczenie stronnictw, jeżeli gdzie, to w Grecyi najmniéj może być trudném, albowiem rozdzielenie się tychże na części, nie jest ugruntowane na zasadach ale wyłącznie na interesie osobistym czyli prywacie. Podobny sposób widzenia rzeczy, wystawił Sotyra na nieprzyjemności, acz chwilowe tylko, ato z przyczyny, że akcyonaryusze tegoż, między któremi dwóch znajduje się ministrów, w większości swojéj nie podzielali powyższego zdania i cofnęli kaucyę, dla braku któréj od dni 14 nie wychodził wcale.

Król polecił korpusowi inżynierów, ażeby przedstawili mu plan do przywrócenia związku wodnego między zatokami morskiemi Eginy i Lepantu, a to za pośrednictwem kanału przez Isthmus, w kierunku na Lutraki i Kalamaki. Gdy wykonanie tego wzniosłego planu nie dozna żadnych naturalnych przeszkód można przewidzieć, iż przyjdzie tém pewniéj do skutku, gdy liczne domy handlowe z Tryestru, ofiarowały się utworzyć w tym względzie towarzystwo akcyonaryuszów. Tym sposobem, będzie to jedyne w historyi dzieło, z tego względu, że dwóch potomków jednéj i téj saméj panującéj rodziny niemieckiéj, syn i ojciec, obadwa ukoronowani, są powołani przeznaczeniem swojém do połączenia nawzajem przez kanały, aż czterech mórz, jakoto: Północnego, Czarnego, Adryatyckiego i Śródziemnego.

ROZMAITOSCI.

Niejaki p. *Wan Eszen* w Bruxelli odkrył nakoniec kamień mędrków, czyli przynajmniéj sztukę kierowania balonami. Wynalazek swój przyrównywa do statków parowych, tak że jego balony bądą się mogły opierać wpływowi wiatru. Zobaczemy! — Niejaki *Raiaston* w *Lebricz* w Anglii, w skutku zakładu zjadł 40 jajek na twardo ugotowanych i wypił przytem 9 szklanek rumu; tenże żarłok chciał się założyć że zje 100 jajek. — Królowa Wiktorya w niejaki czas po swojem wstąpieniu na tron, kazała przywołać sławnego Talberga z życzeniem, aby w jéj obecności 5 ulubionych kompozycyj wykonał. Postępowanie królowéj było przytém tak ujmujące, iż ten fortepianista postanowił zaniechać zamierzonéj podróży do innych krajów i już na zawsze pozostać w Anglii. — W Akwizgranie umarła niedawno bogata panna mając

lat 102, sukcessorami jéj są bardzo ubodzy wyrobnicy.

Poniedziałki.

Trudno uwierzyć, ile tracą rzemieślnicy przezto, że w poniedziałki świętują. — Najprzód 52 poniedziałków jest do roku; licząc przeto zarobek 3 złote na dzień, a są i tacy co trzy i cztéry razy tyle zarabiają, strata do roku wynosi z tego tytułu zł. 156; do tego dodać należy wydatek poniedziałkowy nadzwyczajny, który niezawodnie zarobek dzienny przenosi, tym sposobem strata do roku zł. 312 wynosi. Któż teraz obliczyć jest w stanie, straty w gospodarstwie u rzemieślników żonatych, nieporządek jaki się wkrada przez nieobecność ich w domu i choroby na jakie się narażają przez późne do domu powracanie, przez rozmaite przypadki jakie im się w poniedziałki przytrafiają, wszystko to stratę powyżéj wymienioną do 500 zł. rocznie najmniéj powiększa. Są atoli rzemieślnicy co tysiąc i dwatysiące złotych do roku przez poniedziałki, trwonią. Gdyby pieniądze te zamiast marnotrawienia ich, oddawali do kass oszczędności w kilku latach zebraliby dostateczne sumki na wyposażenie córek, lub danie zapomogi synom. Nieprzesadziemy bynajmniéj, gdy powiemy, że rzemieślnicy polscy tracą przeszło sześć milionów do roku, przez nieporządne życie i próżnowanie w dni poniedziałkowe.

Woda niszcząca kamień.

— W miasteczku Recoaro, blisko Wenecyi, znajduje się fontanna, któréj woda ma tę szczególną własność, iż niszczy kamień. Wiele osób na kamień cierpiących pijąc ciągle tę wodę, wykurowani zostali. Kuracya ta odbywa się bez bolów i bez operacyi. Niedawno jeden Tyrolczyk 70 letni, wykurował się z kamienia tą wodą. Doktór Brera ogłosił szczegóły téj kuracyi drukiem.

— W mieście Reuse blisko Tarragony znajduje się 100 studni artezyjskich, a 60 w mieście Villascoa. Wody te służą do skrapiania łąk a nawet do poruszania młynów.

— Pan Wilbien fabrykant cukru burakowego w Bourbourg, odkrył nowy sposób wyciskania soku burakowego, który przewyższa wszystkie dotychczasowe wynalazki i sposoby postępowania.

Nowy instrument muzyczny.

Michlenpfordt, dyrektor dróg w państwie Oajaca, opisując swą podróż, z miasta Oajaca do Mexyku, w roku 1833 odbytą, wspomina o szczególnego rodzaju koncercie, który słyszał w miescie Puebla na 12 godzin drogi od Mexyku oddalonem. Artysta niewidomy grał na instrumencie swego wynalazku, składającym się z 16 kawałków suchego twardego drzewa rozmaitéj długości i grubości; uklęknąwszy na ziemię gładzonym kamieniem wykładaną, jednę połowę drewienek ułożył sobie z prawéj a drugą z lewéj strony. Następnie używając obu rąk, podniósł drewienka jednéj i drugiéj strony i upuszczał na ziemię, co wydawało miły, czysty ton harmoniki. Przez długą wprawę, artysta nabył takiéj biegłości, że nie tylko tańce i łatwiejsze melodyje, ale nawet uwertury z różnych oper z największą precyzyą wykonywał. Przez godzinę całą, biedny ten, pozbawiony wzroku i przez swą starszą siostrę prowadzony artysta, doskonałą swą grą na tak szczególnym i oryginalnym instrumencie, słuchaczów zachwycał. Pełniejsze i główniejsze dały się słyszeć tony, gdy muzyk na stole klęczał. Człowiek ten potrafił także głosy różnych zwierząt dokładnie naśladować, przyczém zakrywał sobie twarz chustką, pod którą dały sie spostrzedz poruszenia rąk których zapewnie do wydawania głosów używał.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do 7 Października.

Podgorski, Zagorski xiądz, z Polski; — Gabryszewski, Koczanowicz Andrzéj, z Galicyi. — Gienth Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Jordan Władysław, Kwaśniewski Zenon, Zalewski Franciszek, Modzelewski Franciszek, Łabajewski, Soczołowski, Kaczorowski, do Polski; — Stanczykiewicz Antoni, do Galicyi.

Doniesienia.

Bekanntmachung.

Vom ersten October d J. an wird die wöchentlich 2malige Fahrpost zwischen Breslau und Krakau und die wöchentlich -malige Reitpost zwischen Oppeln und Krakau aufgehoben und in deren Stelle in Gang gesetzt:

eine wöchentlich 2mal coursirende Packpost ohne Personen-Beförderung zwischen Breslau und Oppeln

und eine tägliche Personen-Post zwischen Oppeln und Krakau, welche mit der zwischen Breslau und Oppeln bereits eingerichteten, täglichen Personen-Post im genauen Zusammenhange steht

Die Packpost geht ab aus Breslau Montag und Donnerstag 6 Uhr früh und ist in Oppeln an demselben Tagen $6\frac{3}{4}$ Uhr Abends; aus Oppeln wird sie abgelassen Dienstag und Freitag 8 Uhr Abends und in Breslau anlangen Mittwoch und Sonnabend $8\frac{3}{4}$ Uhr früh

Zu der täglichen Personenpost kommen sechssitzige, elegante und bequeme, auf Federn ruhende Wagen in Anwendung. Das Personengeld beträgt 5 Sgr. pro Meile, wofür die freie Mitnahme von 20 Pfund Gepäckgestattet ist. Für Ueberfracht wird die gewöhnliche Fahrpost-Taxe entrichtet. Auch Kinder unter 4 Jahren werden zu dieser Post, gegen Erlegung des vollen Personengeldes angenommen.

Beichaisen werden gestellt; die mittelst derselben zu befördernden Personen zahlen $7\frac{1}{2}$ Sgr. pro Meile bei 20 Pfund Freigewicht.

Die Personenpost geht ab aus Oppeln täglich $8\frac{1}{2}$ Uhr Abends, nach Ankunft der Personenpost aus Breslau; passirt Gleiwitz am andern Morgen 4^3 — $5\frac{1}{2}$ Uhr früh und trifft in Krakau ein täglich $7\frac{1}{2}$ Uhr Abends.

Aus Krakau geht sie täglich 7 Uhr früh ab, passirt Gleiwitz 9 — $9\frac{3}{4}$ Uhr Abends nud trifft in Oppeln ein am andern Morgen 6 Uhr früh, zum Anschluß an die Personenpost nach Breslau.

Auf der Tour nach Krakau wird das Frühstück in Gleiwitz, das Mittagessen in Neu-Berun; auf der Tour nach Oppeln das Mittagessen in Neu-Berun, und das Abendessen in Gleiwitz genommen.

Berlin den 14. September 1837.

General-Post-Amt.
von Nagler

N. D. 543.

ADMINISTRACYA DOCHODÓW NIESTAŁYCH

Na mocy uchwały wysokiego Senatu Rządzącego z dnia 20 b. m. N. 5477, wypuszczone zostaną w jednoroczną dzierżawę od dnia 1 listopada r. b. poczynając, dochody z myta rogatkowego, na dziesięciu rogatkach miasta Krakowa, tudzież z myta mostowego na rogatce I. czyli Podgórskiej, i z przewozu pod Zamkiem pobieranego, a to przez publiczną licytacyą w biórze administracyi dochodów niestałych w dniu 16 października o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, na którą to licytacyą, chęć dzierżawienia (powołanych dochodów) mających, opatrzonych w *vadium* złp. 2000 niniejszém wzywa. Warunki, pod jakiemi dochody te wydzierżawionemi będą, każdego dnia są do przejrzenia w biórze administracyi dochodów niestałych w domu pod L. 671.

Kraków dnia 26 września 1837 roku.
(3r.) *L. Hoelzel.*

Podpisany komornik sądowy zawiadamia strony interessowane, iż kancellaryą swą z domu N. 225, przeniósł do domu pod L. 35 przy ulicy Grodzkiej na pierwsze piętro.

Kraków dnia 6 października 1837 r.
Karol *Koisiewicz.*

SKŁAD MEBLI.
Hieronima Samelsona.

Dotychczas przy ulicy Stolarskiéj obok Dominikanów, przeniesiony został na Mały Rynek pod L. 625 na rogu ulicy Szpitalnéj do kamienicy Wgo Kryszkiera na pierwsze piętro. Tenże skład zaopatrzony w dobór najgustowniejszych mebli, jako to: kanap, krzeseł, stołów, łóżka, biórek, serwantek, luster, w ramach złoconych i machoniowych, i t. d. których za pomierną cenę każdego czasu dostać można.

Do tegoż składu nadszedł z zagranicy transport fajansu, najnowszéj formy, która się równia porcellanie berlińskiéj, a którą szczególnie tanością i trwałością zalecać można szanownéj publiczności. — Tudzież transport listew wyzłacanych, od piętnastu groszy do siedmiu złotych łokieć, na ramy do luster jako też do oprawy lanszaftów i kopersztychów służące. (1r.)